*(...) wspólna radość i rozrywka. Czyż Apostoł nie zaleca, abyśmy „napominali samych siebie" także „przez pieśni pełne ducha, śpiewając Bogu w naszych sercach"? Jakby mówił o śpiewaniu kolęd w polskim domu.*

*Jan Paweł II, 11 czerwca 1987*

# Z Narodzenia Pana dzień dziś wesoły

## Kolędy i pastorałki

Wybór i skład Joanna Abramowiczowa

Wersja III 2-II-2004


1. Anioł pasterzom mówił ..... 2
2. Ach, ubogi żłobie ..... 2
3. Adeste, fideles ..... 2
4. A cóż z tą Dzieciną ..... 2
5. Bóg się rodzi ..... 3
6. Cicha noc ..... 3
7. Stille Nacht ..... 3
8. Silent Night ..... 4
9. Bracia, patrzcie jeno ..... 4
10. Dlaczego dzisiaj ..... 4
11. Dalej, chłopy do tej szopy ..... 4
12. Dnia jednego o północy ..... 5
13. Do szopy, hej, pasterze ..... 5
14. Dzisiaj w Betlejem ..... 5
15. Gdy się Chrystus rodzi ..... 5
16. Gdy śliczna Panna ..... 6
17. Hej, w dzień narodzenia ..... 6
18. Gore gwiazda Jezusowi ..... 6
19. Okarynki, fujarecki ..... 6
20. Jam jest dudka ..... 6
21. Jakaż to gwiazda ..... 7
22. Jezusa narodzonego ..... 7
23. Jezus malusieńki ..... 7
24. Lulajże, Jezuniu ..... 8
25. Mali kolędnicy ..... 8
26. Mędrcy świata ..... 8
27. Mizerna cicha ..... 8
28. My też pastuszkowie ..... 9
29. Nie było miejsca ..... 9
30. Oj, maluśki, maluśki ..... 9
31. O Józefie, coś szukał gospody 10
32. O gwiazdo betlejemska ..... 10
33. Pan z nieba ..... 10
34. Pasterze mili ..... 10
35. Przybieżeli do Betlejem ..... 11
36. Pokłon Jezusowi ..... 11
37. Pójdźmy wszyscy do stajenki 11
38. Północ już była ..... 11
39. Przystąpmy do szopy ..... 12
40. Serca ludzkie się radują ..... 12
41. Śliczna Panienka ..... 12
42. Triumfy Króla niebieskiego ... 12
43. W dzień Bożego narodzenia .. 13
44. Kaczka pstra ..... 13
45. W żłobie leży ..... 13
46. Wesołą nowinę ..... 14
47. Wśród nocnej ciszy ..... 14
48. Z narodzenia Pana ..... 14
49. Z nieba wysokiego ..... 15
50. Zjawiło się nam dziś ..... 15
51. Kolęda dla nieobecnych ..... 15
52. Całą noc padał śnieg ..... 15
53. Kto ogrzeje rączęta ..... 16
54. Long time ago in Bethlehem .. 16
55. Ino mały, taki tyci ..... 16

## 1. Anioł pasterzom mówił

Anioł pasterzom mówił:
Chrystus się wam narodził
w Betlejem, nie bardzo podłym mieście,
narodził się w ubóstwie
Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego
poselstwa wesołego,
bieżeli do Betlejem skwapliwie,
znaleźli Dziecię w żłobie,
Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej
uniżył się - wysoki;
pałacu kosztownego żadnego
nie miał zbudowanego
Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie,
nigdy niewysławione!
Poczęła Panna Syna w czystości,
porodziła w całości
Panieństwa swojego.

Już się ono spełniło,
co pod figurą było:
Arona różdżka ona zielona
stała się nam kwitnąca
i owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca
jako nam Go zaleca:
Ten ci Syn mój najmilszy, jedyny,
wam w raju obiecany,
tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała,
która by nie ustała,
jak Ojcu, tak i Jego Synowi
i Świętemu Duchowi,
w Trójcy jedynemu.

Najstarsza z polskich kolęd, która do dziś jest wykorzystywana w bożonarodzeniowej liturgii. Zachowany tekst z pierwszej połowy XV w. jest tłumaczeniem średniowiecznego utworu "Dies est laetitiae" (strofa: "Angelus pastoribus dixit"). Warto zwrócić uwagę, że mimo upływu czasu i rozprzestrzenienia w różnych regionach, tę kolędę do dziś śpiewa się na tę samą melodię z XVII wieku.

## 2. Ach, ubogi żłobie

Ach ubogi żłobie, cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok niż ma niebo, w maleńkiej osobie

Zbawicielu drogi, jakżeś to ubogi,
Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi
Czyżeś nie mógł sobie, w największej ozdobie,
Obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć żłobie?

Na twarz upadamy, czołem uderzamy,
Witając Cię w tej stajence między bydlętami.

## 3. Adeste, fideles

Adeste, fideles, laeti triumfantes:
Venite, venite in Bethleem:
Natum videte Regem Angelorum:
Venite, adoremus, venite adoremus,
venite adoremus Dominum!

En grege relicto, humiles ad cunas
Vocati pastores approperant:
Et nos ovanti, gradu festinemus:
Venite, adoremus....

Aeterni Parentis splendorem aeternum
Velatum sub carne videbimus:
Deum infantem, pannis involutum,
Venite, adoremus....

Pro nobis egenum et foeno cubantem
Piis foveamus amplexibus:
Sic nos amantem quis non redamaret?
Venite, adoremus....

## 4. A cóż z tą Dzieciną

*sł. XVII/XVIII w.*

A cóż z tą Dzieciną będziem czynili,
braciszkowie mili, że się nam kwili?
Zaśpiewajmy Mu wesoło i obróćmy się z Nim wkoło. Hoc hoc hoc!

Podobno Dzieciątko, że głodne płacze,
dlatego tak z nami nierade skacze.
Więc ja Mu dam kukiełeczkę i masełka osełeczkę. La la la la!

Albo Pacholęciu w dudki zagrajmy
i na piszczałeczkach rozweselajmy.
Li li li li, moje dudki, skacz Robaczku,mój malutki. Li li li li!

Już ci nie chce płakać Dziecina dłużej,
ale ukojone oczęta mruży.
Więc Go włóżmy w kolebeczkę, zaśpiewajmy Mu piosneczkę. Lu lu lu lu!

Pókiż tego będzie? Dość tego dzieci,
a czemuż nie idzie spać drugi, trzeci?
Dosyć osioł i wół beczy, budzą Dziecię, nie do rzeczy. Spać, spać, spać, spać!

## 5. Bóg się rodzi

*słowa Franciszek Karpiński*

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
ma granice Nieskończony!
Wzgardzony, okryty chwałą,
śmiertelny, Król nad wiekami!
**A Słowo Ciałem się stało**
**i mieszkało między nami.**

Cóż masz, niebo nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście swoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje,
Niemało cierpiał, niemało,
Żeśmy byli winni sami,
A Słowo...

W nędznej szopie urodzony,
żłób Mu za kolebkę dano;
cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy, was to spotkało
witać Go przed bogaczami
A Słowo...

Potem i króle widziani
cisną się między prostotą,
niosąc dary Panu w dani:
mirę, kadzidło i złoto.
Bóstwo to razem zmieszało
z wieśniaczymi ofiarami.
A Słowo...

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
błogosław Ojczyznę miłą,
w dobrych radach, w dobrym bycie
wspieraj jej siłę swą siłą.
Dom nasz i majętność całą
i wszystkie wioski z miastami!
A Słowo...

Tekst opublikował Karpiński w 1792 roku jako „Pieśń o Narodzeniu Pańskiem" w zbiorze „Pieśni nabożne" (obok takich utworów jak „Kiedy ranne wstają zorze", „Wszystkie nasze dzienne sprawy"). Konstrukcja i treść odbiegają od typowych, często prostych i naiwnych, pieśni o narodzeniu Chrystusa. Jest w niej zawarta biblijna tajemnica Wcielenia, co odsłania powtarzający się fragment z Ewangelii św. Jana „A Słowo Ciałem się stało". Używając paradoksów, typowych dla poetyki baroku, Karpiński kontrastuje świat boski z ziemskim. Dochodzą tu do głosu również akcenty społeczne (nobilitacja ubogich), a także patriotyczne, zwłaszcza w ostatniej strofie, która ma charakter modlitwy o pomyślność ojczyzny. Wspaniały tekst Karpińskiego śpiewany był powszechnie na różne melodie. Obecnie znana melodia (z małymi odchyleniami) była popularna już w pierwszej poł. XIX w. w różnych częściach Polski.

## 6. Cicha noc

*sł. niem. Joseph Mohr, sł. pol. Piotr Maszyński, mel. Franz X. Gruber*

Cicha noc, święta noc!
Pokój niesie ludziom wszem,
a u żłóbka Matka Święta
czuwa sama uśmiechnięta
nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc!
Pastuszkowie od swych trzód
biegną wielce zadziwieni
za anielskich głosem pieni,
gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc!
Narodzony Boży Syn!
Pan wielkiego majestatu
niesie dziś całemu światu
odpuszczenie win.

Cicha noc, święta noc!
Jakiż w tobie dzisiaj cud!
W Betlejem Dziecina święta
wznosi w górę swe rączęta
błogosławi lud.

## 7. Stille Nacht

Stille Nacht! Heil'ge Nacht!
Alles schläft; einsam wacht
Nur das traute hoch heilige Paar.
Holder Knab' im lockigten Haar,
Schlafe in himmlischer Ruh!

Stille Nacht! Heil'ge Nacht!
Gottes Sohn, o wie lacht
Lieb' aus deinem göttlichen Mund,
Da uns schlägt die rettende Stund'.
Jesus in deiner Geburt!

Stille Nacht! Heil'ge Nacht!
Die der Welt Heil gebracht,
Aus des Himmels goldenen Höhn,
Uns der Gnaden Fülle läßt sehn,
Jesum in Menschengestalt!

Stille Nacht! Heil'ge Nacht!
Wo sich heut alle Macht
Väterlicher Liebe ergoß,
Und als Bruder huldvoll umschloß
Jesus die Völker der Welt!

Stille Nacht! Heil'ge Nacht!
Lange schon uns bedacht,
Als der Herr vom Grimme befreit
In der Väter urgrauer Zeit
Aller Welt Schonung verhieß!

Stille Nacht! Heil'ge Nacht!
Hirten erst kundgemacht
Durch der Engel Alleluja,
Tönt es laut bei
Ferne und Nah:
"Jesus der Retter ist da!"

Jedna z najbardziej znanych kolęd na świecie, przetłumaczono ją na ponad 300 różnych języków i dialektów. Tekst powstał jako wiersz w roku 1816, a melodia dwa lata później, 24 grudnia 1818 roku. Pieśń została wykonana w tym samym dniu podczas pasterki. Mohr śpiewał partię tenorową i grał na gitarze, Gruber wykonywał partię basową. Gruber określił kolędę jako "prostą kompozycję" i nie przypisywał jej szczególnego znaczenia.
Słowa najpopularniejszej polskiej wersji ułożył ok. 1930 roku Piotr Maszyński.

## 8. Silent Night

Silent Night! Holy Night! All is calm, all is bright. Round yon godly tender pair. Holy infant with curly hair, sleep in heavenly peace.

Silent Night! Holy Night! Son of God, love's pure light radiant beams from thy holy face, with the dawn of redeeming grace, Jesus, Lord at thy birth.

Silent Night! Holy Night! Brought the world gracious light, down from heaven's golden height comes to us the glorious sight: Jesus, as one of mankind.

Silent Night! Holy Night! By his love, by his might God our Father us has graced, as a brother gently embraced Jesus, all nations on earth.

Silent Night! Holy Night! Long ago, minding our plight God the world from misery freed, in the dark age of our fathers decreed: all the world redeemed.

Silent Night! Holy Night! Shepherds first saw the sight Of angels singing alleluia Calling clearly near and far: Christ the Saviour is born.

## 9. Bracia, patrzcie jeno

Bracia, patrzcie jeno jak niebo goreje.
Znać, że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.
Rzućmy budy, warty, stada, niechaj nimi Pan Bóg włada. A my do Betlejem, a my do Betlejem. Do Betlejem!

Patrzcie, jak ta gwiazda światłem swoim miga
Pewnie dla uczczenia Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym spieszmy
i uderzmy czołem Przed Panem w Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy:
Dziecię, Boga świata w żłobie zobaczymy.
Patrzcie, jak biednie okryte w żłóbku Panię
znakomite W szopie przy Betlejem.

Jak prorok powiedział: Panna zrodzi Syna,
Dla ludu całego szczęśliwa nowina;
Nam zaś radość w tej tu chwili, gdyśmy Pana
zobaczyli W szopie przy Betlejem.

Betlejem, miasteczko w Judzie sławne będzie,
Pamiętnym się stanie w tym kraju i wszędzie;
Ucieszmy się więc, ziomkowie, Pana tego już
uczniowie W szopie przy Betlejem.

Obchodząc pamiątkę odwiedzin pasterzy,
każdy czciciel Boga, co w Chrystusa wierzy,
niech się cieszy i raduje, że Zbawcę swego
znajduje w szopie przy Betlejem.

## 10. Dlaczego dzisiaj

Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje,
I jako słońce niebo jaśnieje?

**Ref.** Chrystus, Chrystus nam się narodził,
Aby nas od piekła oswobodził.

Dlaczego dzisiaj Boży Aniele,
Ogłaszasz ludziom wielkie wesele?

Czemuż pasterze do szopy śpieszą?
I podarunki ze sobą niosą?

Dlaczego gwiazda nad podziw świeci,
I przed Królami tak szybko leci?

## 11. Dalej, chłopy do tej szopy

Dalej, chłopy do tej szopy,
Toć dla wszystkich zew jednaki
szukać Boga na rozłogach niskiej ziemi.

**Ref.** Krok za krokiem pod tym znakiem
Dalej, chłopy do tej szopy,
Pracowniki i prostaki.

Bóg Dziecina nas przyzywa
Malusieńki, nagusieńki,
odziać Boga na rozłogach niskiej ziemi.

Ramię w ramię pod gwiazdami
piersi murem, zgodnym chórem
chronić Boga na rozłogach niskiej ziemi.

## 12. Dnia jednego o północy

Dnia jednego o północy,
gdym zasnął w wielkiej niemocy,
nie wiem, czy na jawie, czy mi się śniło,
że wedle mej budy słońce świeciło.

Sam się czym prędzej porwałem
i na drugich zawołałem;
na Kubę, na Maćka i na Kaźmierza,
by wstali czym prędzej mówić pacierza.

Nie zaraz się podźwignęli,
bo byli twardo zasnęli;
alem ich po trochu wziął za czuprynę,
by wstali, bieżeli witać Dziecinę.

Porwali się, biegli drogą,
gdzie widzieli jasność srogą
w Betlejem miasteczku, gdzie Dziecię było,
które się dla wszystkich na świat zjawiło.

Wbiegliśmy zaraz do szopy,
uściskaliśmy Mu stopy;
jam dobył fujary, a Kuba rogu,
graliśmy wesoło na chwałę Bogu.

## 13. Do szopy, hej, pasterze

Do szopy hej pasterze, do szopy bo tam cud!
Syn Boży w żłobie leży, by zbawić ludzki ród.

**Śpiewajcie Aniołowie, pasterze grajcież Mu.
Kłaniajcie się Królowie, nie budźcie Go ze snu.**

Padnijmy na kolana to Dziecię to nasz Bóg,
Uczcijmy niebios Pana, wdzięczności złóżmy dług.

O Boże niepojęty, któż pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydlęty, masz tron i służbę swą.

Ten Król przedwiecznej chwały, Bóg godzien wszelkiej czci, patrz: w szopie tej zbutwiałej jak słodko On tu śpi.

On Ojcu równy w bóstwie opuszcza niebo swe,
a rodzi się w ubóstwie i cierpi wszystko złe.

Jezuniu mój najsłodszy oddaję Tobie się. O skarbie mój najdroższy racz wziąć na własność mię.

O Jezu Dziecię Boże swą łaską wspieraj nas błagamy Cię w pokorze, miłością zjednocz nas.

## 14. Dzisiaj w Betlejem

Dzisiaj w Betlejem wesoła nowina.
Że Panna czysta porodziła Syna.

**Ref.** Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, Króle witają,
Pasterze śpiewają, bydlęta klękają,
Cuda, cuda ogłaszają.

Maryja Panna Dzieciątko piastuje.
I Józef stary Ono pielęgnuje.

Choć w stajeneczce Panna Syna rodzi,
Przecież On wkrótce, Ludzi oswobodzi.

I trzej Królowie od wschodu przybyli,
I dary Panu, Kosztowne złożyli.

Pójdźmy też i my przywitać Jezusa,
Króla nad królmi, Uwielbić Chrystusa.

Bądź pochwalony dziś nam wieczny Panie,
Któryś złożony na zielonym sianie.

## 15. Gdy się Chrystus rodzi

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasności promienistej brodzi;
Aniołowie się radują,
pod niebiosy wyśpiewują:

**Gloria, gloria, gloria in exelcis Deo.**

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli, Aby do Betlejem czym prędzej pobiegli,Bo się narodził Zbawiciel,
wszego świata Odkupiciel.

O, niebieskie Duchy i Posłowie nieba,
Powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba,
Bo my nic nie pojmujemy,
ledwo od strachu żyjemy,

Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,
W pieluszki powite, w żłobie położone;
Oddajcie mu pokłon Boski,
On osłodzi wasze troski.

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,
zaraz do Betlejem śpieszno pobieżeli.
I zupełnie tak zastali,
jak anieli im zeznali.

A stanąwszy w miejscu pełni zadumienia,
Iż się Bóg uniżył do swego stworzenia,
Padli przed Nim na kolana
i uczcili swego Pana.

Wreszcie kiedy pokłon Panu już oddali,
z wielką wesołością do swych trzód wracali,
że się stali być godnymi
Boga widzieć na tej ziemi.

## 16. Gdy śliczna Panna

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:
Li li li li laj, moje Dzieciąteczko,
li li li li laj, śliczne Paniąteczko.

Wszystko stworzenie śpiewaj Panu swemu,
pomóż radości wielkiej sercu memu.
Li li li li laj, wielki królewicu,
li li li li laj, niebieski dziedzicu !

Sypcie się z nieba śliczni aniołowie,
śpiewajcie Panu niebiescy duchowie:
Li li li li laj, mój wonny kwiateczku,
li li li li laj, w ubogim żłobeczku.

Cicho wietrzyku, cicho południowy.
Cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy.
Li li li li laj, mój drogi synaczku,
li li li li laj, miluchny robaczku.

Śpijże już wdzięcznie, moja perło droga
niech Ci snu nie rwie żadna przykra trwoga
Li li li li laj, mój wdzięczny rubinie,
li li li li laj, póki sen nie minie.

## 17. Hej, w dzień narodzenia

Hej, w dzień narodzenia Syna jedynego
Ojca przedwiecznego, Boga prawdziwego
Wesoło śpiewajmy, chwałę Bogu dajmy.
Hej kolęda, kolęda.

Panna porodziła niebieskie Dzieciątko,
w złobie położyła małe Pacholątko:
Pasterze śpiewają, na multankach grają.
Hej kolęda, kolęda.

Skoro pastuszkowie o tym usłyszeli,
zaraz do Betlejem czym prędzej bieżeli
witając Dzieciątko, małe Pacholątko
Hej kolęda, kolęda.

## 18. Gore gwiazda Jezusowi

Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku.

**Ref.** Ejże ino, dyna dyna
Narodził się Bóg Dziecina
W Betlejem, w Betlejem.

Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli
Wkoło szopę o północy oblegli, oblegli

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, te dziwy
Których oni nie słyszeli jak żywi, jak żywi

Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła
Stąd pociecha dla człowieka jest miła, jest miła.

Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie
Huczą, buczą delikatnej Osobie, Osobie.

Anioł Pański kuranciki wycina, wycina.
Stąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna.

## 19. Okarynki, fujarecki

**Ref.** Okarynki, fujarecki, skrzypki, dudy basy
Ej, zagrojciez Jezuskowi po syścitkie casy

Dwa tysiące rokow ciesy tako nowina
Ze nam Bóg zesylo z nieba swoigo Syna
Sycka my się tu zebrali na Jego chwałe
By uciesyc nasym graniem Dzieciątko małe

Cuwał Maciek przy łowieckach późnym wiecorem
Kiedy nagle łozgorzala łuna nad borem
Usiadł, trabi jak z armatów na rozryknyło
I ze snu na równe nogi syćko stanęło.

Janiołowie całom humrom z nieba spłyneli
I przy struchalałych pastyrzach rzędem staneli.
Nieopodal w lichym żłobie Dzieciątko kwili
Zbierajciez się do stajenki cas mu umilić.

Smaruciez kalafoniją zmursałe smycki
Coby się nie wystrasylo wasej muzycki
Niech się ciesy i raduje Dziecina swieta
A kie zaś do nieba wróci, o nas pamięta.

## 20. Jam jest dudka

Jam jest dudka Jezusa mojego
będę Mu grał z serca uprzejmego

**Graj dudka, graj, graj Panu, graj!**

Zagram Panu w kozłowe dudeczki
dla Jezusa i dla Panieneczki

Na piszczałce i na multaneczkach
na bandurze, ba i na skrzypeczkach
Na fujarze, na głośnym cymbale
na organkach, na starym regale
W szałamaje i w klawicymbały
aż Panięciu nóżki będą drgały
Na puzonie, cytrze i wijoli
niech się Panię nacieszy do woli
I do tuby maryny zamierzę
w trąby, w kotły na wiwat uderzę
Tak będę grał aże kto usłyszy
musi tańczyć aże się udyszy
Jużci Panna mile nadsłuchuje
stary Józef rześko podskakuje
Pobiegnęć ja do Walkowej budy
a przyniese tamte większe dudy
Ty Walaszku daj no ten dzban piwa
niech do grania ochoty przybywa
Póki tylko w ciele moim siły
póty-ć będę grał mój Jezu miły
Pomnij Jezu żem ja jest Twa dudka
dusza moja Twoja jest chałupka

## 21. Jakaż to gwiazda

Jakaż to gwiazda świeci na wschodzie,
gwiazda nowego imienia?
Mędrcy wołają: "Ciesz się narodzie,
to gwiazda twego zbawienia."
Biegną Królowie za jej promieniem
a za Królami tłum ludu;
bo im ta gwiazda świeci zbawieniem,
bo im zwiastuje cud cudu.
Ten, co nam później miał być przykładem
w miłości i poświęceniu,
dziś niezgłębionych wyroków śladem
zrodzon w nędzy, poniżeniu.
W garstce barłogu skrył świętą głowę,
palmę światłości męczeństwa,
co światu życie miała dać nowe,
nad błędem odnieść zwycięstwa.
Panie, ta gwiazda, co Mędrców wiodła
do Chrystusowej kołyski,
niech nas do Twego prowadzi źródła,
światowe przyćmi połyski.
Do ostatniego życia zaniku
Boskiego światła udziela,
byśmy tam zaszli po jej promyku,
do świętych stóp Zbawiciela.

## 22. Jezusa narodzonego

Jezusa narodzonego wszyscy witajmy,
Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy;
**Ref:** Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło,
skłaniajmy swe czoło Panu naszemu.
Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie,
że to Bóg i Człowiek prawy leży na sianie;
Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję,
że Go będziem widzieć w niebie, mówiąc to śmiele;
Oddajmy za mirę miłość na dowód tego,
że Go nad wszystko kochamy, z serca całego;
Przyjmij, Jezu, na kolędę te nasze dary,
przyjmij serca, dusze nasze za swe ofiary,
**Coda:** Byśmy kiedyś w niebie, posiąść mogli
Ciebie, posiąść mogli Ciebie na wieki wieków.

## 23. Jezus malusieńki

Jezus malusieńki, leży wśród stajenki,
Płacze z zimna, nie dała Mu matusia sukienki.
Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła,
W który dziecię owinąwszy, siankiem Je okryła,
Nie ma kolebeczki, ani poduszeczki,
We żłobie Mu położyła siana pod główeczki.
Dziecina się kwili, Matusieńka lili,
W nóżki zimno, żłóbek twardy, stajenka się chyli.
Panienka truchleje, a mówiąc łzy leje:
O mój synu! Wola Twoja, nie moja się dzieje.
Tylko nie płacz, proszę, bo żalu nie zniosę,
dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę.
Pokłon oddawajmy, Bogiem Je wyznajmy,
To Dzieciątko ubożuchne ludziom ogłaszajmy.
Niech Je wszyscy znają, serdecznie kochają,
Za tak wielkie poniżenie chwałę Mu oddają.
Leżysz na tym sianie, Królu nieba, ziemi,
Jak Baranek na zabicie za moje zbawienie.
Pójdź do serca mego, Tobie otwartego,
Przysposób je do mieszkania i wczasu swojego.

## 24. Lulajże, Jezuniu

Lulajże Jezuniu, moja perełko,
Lulajże ulubione me pieścidełko.

**Ref.** Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj!
A Ty Go, matulu, z płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone łkaniem usteczki.

Lulajże przyjemna oczom gwiazdeczko,
Lulaj, najśliczniejsze świata słoneczko.

Lulajże, piękniuchny mój aniołeczku,
lulajże, maluchny świata kwiateczku.

Lulajże różyczko najozdobniejsza,
lulajże, lilijko najprzyjemniejsza.

Cyt cyt cyt, już zaśnie małe Dzieciątko,
patrz jeno, jak to śpi niby kurczątko.

Cyt cyt cyt, wszyscy się spać zabierajcie,
mojego Dzieciątka nie przebudzajcie.

Matuniu kochana, już odchodzimy,
małemu Dzieciątku przyśpiewujemy.

## 25. Mali kolędnicy

Mali kolędnicy idą do stajenki.
Zabiorą ze sobą wesołe piosenki.

**Ref.** Oj, wesoło nam! Przyszedł do nas Pan.
Malutki Jezusik u boku Mamusi.

Damy sobie ręce, zatoczymy koło.
Zanucimy razem kolędę wesołą!

## 26. Mędrcy świata

*słowa S. Bortkiewicz, muzyka Z. Odelgiewicz*

Mędrcy świata, monarchowie, gdzież śpiesznie dążycie? Powiedzcież nam, Trzej Królowie, chcecie widzieć Dziecię?

Ono w żłobie, nie ma tronu, i berła nie dzierży, A proroctwo Jego zgonu, już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna Dziecię prześladuje. Wieść to straszna, wieść to smutna, Herod spisek knuje:

Nic monarchów nie odstrasza, do Betlejem śpieszą, Gwiazda Zbawcę im ogłasza, nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stają społem, niosą Panu dary.Przed Jezusem biją czołem, składają ofiary.

Trzykroć szczęśliwi królowie, któż wam nie zazdrości? Cóż my damy, kto nam powie, pałając z miłości?

Tak jak każą nam kapłani, damy dar troisty: Modły, pracę niosąc w dani i żar serca czysty.

To kadzidło, mirrę, złoto niesiem Jezu szczerze, Co dajemy Ci z ochotą, od nas przyjm w ofierze.

## 27. Mizerna cicha

*słowa Teofil Lenartowicz*

Mizerna, cicha, stajenka licha,
Pełna niebieskiej chwały.
Oto leżący, przed nami śpiący
W promieniach Jezus mały.

Nad nim anieli w locie stanęli
I pochyleni klęczą
Z włosy złotymi, z skrzydłami białymi,
Pod malowaną tęczą.

I oto mnodzy ludzie ubodzy
Radzi oglądać Pana,
Pełni natchnienia, pewni zbawienia
Upadli na kolana.

Oto Maryja, czysta lilija,
Przy niej staruszek drżący
Stoją przed nami, przed pastuszkami
Tacy uśmiechający.

Lulaj Dziecino, lulaj ptaszyno,
nasze umiłowanie
gdy się rozbudzi w tej rzeszy ludzi
zbawienie nam się stanie.

Wielkie zdziwienie, wszelkie stworzenie,
Cały świat odmieniony:
Mądrość Mądrości, Światłość Światłości,
Bóg Człowiek tu wcielony

Długo czekali, długo wzdychali,
Aż niebo rozgorzało,
Piekło zawarte, niebo otwarte,
Słowo się Ciałem stało

Hej, ludzie prości, Bóg z nami gości,
Skończony czas niedoli!
On daje siebie, chwała na niebie,
Pokój nam dobrej woli.

## 28. My też pastuszkowie

My tez pastuszkowie, nie tylko królowie,
na wozie, na wozie.
jedziemy z kapelą, niech nas rozweselą
na mrozie, na mrozie.

Graj, mówi Jezus, Bartku swoje;
stój Dziecię, tylko bas wystroje
i smyczek, i smyczek.

Bartek sobą troska, ze nie ma i włoska
na smyku, na smyku;
a nie myśląc wiele, szast ogon kobyle
do szyku, do szyku.

Jak zarżnie w swoje szałamaje,
aż Jezus paluszkami łaje:
powoli, powoli.

Stach do swoich basów
przypiął sześć kiełbasów,
wesoło, wesoło.

Jan na swej oboi
Wielkie figle stroi
Nuż w koło, nuż w koło.

Ru ru ru, Stach na swoim basie,
Dyl dyl dyl, Kuba na kiełbasie
Ha sa sa, ha sa sa

## 29. Nie było miejsca

*słowa Mateusz Jeż*

Nie było miejsca dla Ciebie
w Betlejem w żadnej gospodzie
i narodziłeś się, Jezu,
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć zszedłeś
jako Zbawiciel na ziemię,
by wyrwać z czarta niewoli
nieszczęsne Adama plemię.

Nie było miejsca, choć chciałeś
ludzkość przytulić do łona
i podać z krzyża grzesznikom
zbawcze, skrwawione ramiona.

Nie było miejsca, choć zszedłeś
ogień miłości zapalić
i przez swą mękę najdroższą
świat od zagłady ocalić.

Gdy liszki mają swe jamy
i ptaszki swoje gniazdeczka,
dla Ciebie brakło gospody,
Tyś musiał szukać żłóbeczka.

A dzisiaj czemu wśród ludzi
tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejednej człowieczej duszy!

## 30. Oj, maluśki, maluśki

Oj maluśki, maluśki, maluśki, kieby rękawicka
alboli tez jakoby jakoby kawałecek smycka.

**Ref:** Śpiewajmy i grajmy Mu, małemu,
małemu. **albo:** La la la...

Cy nie lepiej by Tobie, by Tobie siedzieć było
w niebie, Wsak Twój Tatuś kochany, kochany
nie wyganiał Ciebie.

Tam Ci zawsze służyły, sluzyły prześlicne
janioły,a tu lezysz sam jeden sam jeden jako
palec goły.

Tam w niebiosach wygody, wygody, a tu bieda
wszędzie Jak Ci teraz dokuca, dokuca,
tak i potem będzie.

Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i miętkie
piernatki, tu na to Twej nie stanie, nie stanie,
ubozuchnej Matki.

Tam kukiełki jadałeś, jadałeś z carnuską
i miodem, tu się jeno zasilać, zasilać musis
samym głodem.

Tam pijałeś ceć jakie, ceć jakie słodkie
małmazje, tu się Twoja gębusia, gębusia łez
gorzkich napije.

Hej, co się więc takiego, takiego Tobie Panie
stało, zeć się na ten kiepski świat, kiepski
świat przychodzić zachciało.

Gdybym ja tam jako Ty, jako Ty tak królował
sobie, nie chciałbym ja przenigdy, przenigdy
w tym spoczywać żłobie.

Albo się więc, mój Panie, mój Panie, wróć do
swej krainy, albo pozwól się zanieść, się
zanieść do mej chałupiny.

U mnie znajdziesz jak w niebie miluśkie
mieszkanie. Leżeć będziesz nie żłobie lecz
w mym sercu Panie.

Cóż Ci oddam, mój Panie, mój Panie chyba me piosneczki, alboli też te moje, te moje lipowe skrzypeczki.

## 31. O Józefie, coś szukał gospody

O Józefie, coś szukał gospody,
Gdzie Zbawiciel narodzić się miał;
Tyś stajenkę zgotował na gody,
Gdzie miłości cud wielki się stał.

Tyś najmilszym był stróżem stajenki,
Gdzie niebiański zakwitnął nam kwiat;
Tyś był stróżem najświętrzej Panienki
I Dzieciątka co przyszło na świat.

Hołd Ci niesiem, ozdobo Kościoła,
Opiekunem kolebki tyś był,
Żeś pasterzy zgromadził dokoła,
Z nimi w blaskach anielskich tam żył.

Z pasterzami śpiewajmy kolędy
Aby radość do dusz ludzkich nieść
Z aniołami roznieśmy je wszędy,
Niechaj serca pokrzepi ta wieść

## 32. O gwiazdo betlejemska

*słowa K. Glinka (okres II wojny światowej)*

O gwiazdo Betlejemska, zaświeć na niebie mym. Tak szukam Cię wśród nocy, tęsknię za światłem Twym.

Zaprowadź do stajenki, leży tam Boży Syn, Bóg Człowiek z Panny świętej, dany na okup win.

O nie masz Go już w szopce, nie masz Go w żłóbku tam? Więc gdzie pójdziemy Chryste? Gdzie się ukryłeś nam?

Pójdziemy przed ołtarze wzniecić miłości żar, I hołd Ci niski oddać: to jest nasz wszystek dar.

Ja nie wiem; o mój Panie, któryś miał w żłobie tron, czy dusza moja biedna milsza Ci jest, niż on.

Ulituj się nade mną, błagać Cię kornie śmiem. Gdyś stajnią nie pogardził, nie gardź i sercem mym.

## 33. Pan z nieba

Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi,
oto się z Maryi dziś Jezus rodzi;
łaski przynosi temu, kto prosi,
odpuszcza grzechy, daje pociechy;
o Panie nasz święty, cud niepojęty!

Przystąpmy do Tego z swymi prośbami,
którego oczęta spłynęły łzami;
niech łaska, Boże, Twoja wspomoże,
zlituj się, Panie, oddal karanie
od nas grzesznych ludzi, gdy trąba wzbudzi!

Pamiętaj na dobroć! Co się to stało,
żeś przyjął z Maryi, Bóg, ludzkie ciało?
Panna nosiła, Panna powiła,
prości pasterze czcili Cię szczerze,
monarchy witali, gdy Cię poznali.

O Panie! Tyś z Ojca, Tyś światło z Boga,
ubogiś i Matka Twoja uboga
te czynią kroki Boskie wyroki,
aby stworzony człowiek korony
dostąpił przez Ciebie i mieszkał w niebie.

## 34. Pasterze mili

Pasterze mili, coście widzieli? Widzieliśmy maleńkiego, Jezusa narodzonego, Syna Bożego, Syna Bożego.

Co za pałac miał, gdzie gospodą stał? Szopa bydłu przyzwoita, I to jeszcze źle pokryta, Pałacem była, pałacem była.

Jakie łóżeczko, miał Paniąteczko? Marmur twardy, żłób kamienny, na tym depozyt zbawienny, spoczywał łożu, spoczywał łożu.

Czyli o wygodach, czyli o swobodach? Na barłogu, ostrym sianie delikatnie spało Panię, nie o łabędziach, nie o łabędziach.

Kto go asystował, kto go pilnował? Wół i osioł przyklękali, parą go swą zagrzewali. Dworzanie Jego, dworzanie Jego.

Jakie kapele nuciły trele? Aniołowie Mu śpiewali, my na dutkach przygrywali skoczno, wesoło, skoczno, wesoło.

Co za obicie miało to Dziecię? Wisząc spod strzech pajęczyna, Boga i Maryi Syna obiciem była, obiciem była.

W jakiej odzieży Pan młody leży? Za purpurę, perły drogie ustroiła Go w ubogie pieluszki nędza, pieluszki nędza.

Jakieście dary dali ofiary? Sercaśmy własne oddali, a odchodząc poklękali czołem Mu bili, czołem Mu bili.

## 35. Przybieżeli do Betlejem

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.

**Ref:** Chwała na wysokości, chwała na wysokości, a pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie, z serca ochotnego, o Boże!

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
których oni nie słyszeli, jak żywi.

Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli: co to będzie za Dziecię?

Oto Mu się wół i osioł kłaniają,
trzej Królowie podarunki oddają

I Anieli gromadami pilnują,
Panna czysta wraz z Józefem piastują.

Poznali Go Mesyaszem być prawym,
narodzonym dzisiaj Panem łaskawym.

My Go także Bogiem, Zbawcą już znamy
i z całego serca wszyscy kochamy

## 36. Pokłon Jezusowi

W szopie, w szopie we żłóbeczku leży Jezus na sianeczku. Czuwa Maria nad Dzieciątkiem, a pastuszek wraz z jagniątkiem do Jezusa bieży.

Kłaniam Ci się, Chryste Jezu, Najmilejszy!
Kłaniam Ci się, Chryste Jezu, Najśliczniejszy!

Z pastuszkami tu biegniemy, serca nasze oddajemy Pokój ziemi On to sprawił, Boską rączkę błogosławił całemu krajowi!

## 37. Pójdźmy wszyscy do stajenki

Pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i Panienki! Powitajmy maleńkiego i Maryję, Matkę Jego.

Witaj, Jezu ukochany, od Patryarchów czekany. Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony.

Witaj, Dziecineczko w żłobie, wyznajemy Boga w Tobie. Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj, Jezu nam zjawiony; witaj, dwakroć narodzony, raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z Matki człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy? Tyś człowiek i Bóg prawdziwy, Ty łączysz w jednej Osobie dwie natury równe sobie.

O szczęśliwi pastuszkowie, któż radość waszą wypowie! Czego Ojcowie żądali, wyście pierwsi oglądali.

O Jezu, nasze kochanie, czemu nad niebios mieszkanie przedkładasz nędzę, ubóstwo, i wyniszczasz swoje Bóstwo?

Miłości to Twojej dzieło z miłości początek wzięło. Byś nas zrównał z Aniołami, poniżasz się między nami.

Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię, niech Cię kochamy nad życie; niech miłością odwdzięczamy miłość, której doznawamy.

Święta Panno, Twa przyczyna niech nam wyjedna u Syna, by to Jego narodzenie zapewniło nam zbawienie

## 38. Północ już była

Północ już była, gdy się zjawiła nad bliską doliną jasna łuna, którą zoczywszy i zobaczywszy, krzyknął mocno Wojtek na Szymona: Szymonie kochany, znak jest niewidziany.że całe niebo czerwone.

Na braci zawołaj, niechaj wstawają, Kuba i Mikołaj niech wypędzają barany i capy, owce, kozły, skopy zamknione.

Na te wołania z smacznego spania porwał się Stach z Grześkiem i spadł z broga; Maciek truchleje, od strachu mdleje, woła: uciekajcie, ach, dla Boga!

Grześko żebro złamał, Stach na nogę chromał, bo ja w kolanie wywinął. Oj, oj, oj, dla Boga! Pawełek wola: uciekajcie prędko, gore stodoła. Pogorzały szopy i pszeniczne snopy, Jam zginął.

Leżąc w stodole, patrząc na pole, ujrzał Bartosz stary Anioły, które wdzięcznymi glosami swymi okrzyknęły ziemskie padoły: na niebie niech chwała Bogu będzie trwała, a ludziom pokój na ziemi!

Pasterze wstawajcie, witajcie Pana, pokłon Mu oddajcie, wziąwszy barana; skocznie Mu zagrajcie, głosy zaśpiewajcie zgodnymi!

## 39. Przystąpmy do szopy

Przystąpmy do szopy uściskajmy stopy Jezusa maleńkiego, który swoje Bóstwo wydał na ubóstwo dla zbawienia naszego.

Zawitaj Zbawco narodzony z Przeczystej Panienki. Gdzie berło, gdzie Twoje korony, gdzie berło gdzie Twoje korony, Jezu malusieńki.

Ten, co wszechświat dzierży, w żłobie dzisiaj leży, ludzkiej pomocy czeka: Jezus, Bóg wcielony w żłobie wyniszczony dla zbawienia człowieka;

O Boże, bądźże pochwalony za Twe narodzenie! Racz zbawić ludzki ród, zgubiony, racz zbawić ludzki ród zgubiony, daj duszy zbawienie.

## 40. Serca ludzkie się radują

Serca ludzkie się radują, biją szczęściem jak te dzwony, przyszedł na świat Bóg, Zbawiciel, Pan nam z niebios objawiony.

**Ref:** Zaśpiewajmy wszyscy razem
Jezusowi w stajeneczce,
zaśpiewajmy jak najpiękniej
naszej świętej Panieneczce.

Słowo Boże się spełniło, świat od grzechów odkupiony. przyszedł na świat Bóg, Zbawiciel, Pan nam z niebios objawiony.

## 41. Śliczna Panienka

Śliczna Panienka Jezusa zrodziła, w stajni powiwszy siankiem Go okryła. O siano, siano siano jak lilija, na którym kładzie Jezusa Maryja.

Czemuż litości nie masz, Panno droga, żeś w liche sianko uwinęła Boga? O siano siano, siano, kwiecie drogi że się na tobie kładzie Pan ubogi.

Dziwna na świecie stała się odmiana, że nazareński kwiat rzucon do siana. O siano, siano, co to w tobie było, żeś będąc sianem w kwiat się obróciło?

Lecz to dziwniejsza że Pan ogniem bywszy w siano się ukrył, siana nie spaliwszy. O siano, siano, czemu nie gorejesz, czemuż przynajmniej Pana nie zagrzejesz?

Już to nie w cierniu jest kwiat lilijowy, lecz z siana wyrósł przez grzech Adamowy. O siano siano o błogosławione, na którym Dziecię Jezus jest złożone.

Szczęśliwa łąka która temu sianu słać się kazała na pościółkę Panu. O siano, siano, wszystek kwiat różany, przechodzisz dzisiaj narcyz tulipany.

Szczęśliwe ręce te zaprawdę były, co dla Jezusa to siano kosiły. O, siano, siano, godnażeż to było, by się na tobie Bóstwo położyło.

Przeklął był ludzkie Bóg dla drzewa plemię, leżąc na siane dziś pojednał ziemię. O siano, siano, gdy piastujesz Boga, nam się przez ciebie w niebo ściele droga.

## 42. Triumfy Króla niebieskiego

Triumfy Króla niebieskiego zstąpiły z nieba wysokiego. Pobudziły pasterzów, dobytku swego stróżów śpiewaniem.

Chwała bądź Bogu w wysokości, a ludziom pokój na niskości. Narodził się Zbawiciel, dusz ludzkich Odkupiciel na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica wiecznego Boga bez rodzica, by nas z piekła wybawił, a w niebieskich postawił pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają, triumfu przyczynę badają, co się nowego dzieje, że tak światłość jaśnieje nie wiedzą.

Że to Bóg, kiedy się zwiedzieli, swej trzody w polu odbieżeli, śpiesząc na witanie Dzieciątka, Dzieciątka do stajni.

Niebieskim światłem oświeceni, pokornie przed nim uniżeni, Bogiem Go być prawdziwym z serca afektem żywym wyznają.

I które mieli z sobą dary Dzieciątku dają na ofiary: Przyjmij, o Narodzony nas i dar przyniesiony z ochotą.

## 43. W dzień Bożego narodzenia

W dzień Bożego Narodzenia radość wszystkiego stworzenia! Ptaszki w górę podlatują, Jezusowi wyśpiewują.

Słowik zaczyna dyszkantem, szczygieł mu wtóruje altem, szpak tenorem krzyknie czasem a gołąbek gruchnie basem.

A mazurek ze swym synem świergąc siedzą za kominem; ach cierp, cierp, cierp miły Panie, póki ten mróz nie ustanie.

Wróbel, ptaszek nieboraczek, uziąbłwszy śpiewa jak żaczek: dziw, dziw, dziw, dziw, dziw nad dziwy, narodził się Bóg prawdziwy!

I żurawie w swoje nosy wykrzykują pod niebiosy, czajka w górę podlatuje, chwałę Bogu wyśpiewuje.

Sroka wlazłszy na jedlinę odarła sobie łysinę i choć gołe świeci czoło gwarzy jednak dość wesoło.

Niesłychana to nowina: Panna porodziła Syna. Syna Jednorodzonego Boga Ojca Niebieskiego.

Porodziwszy Go, powiła i w żłóbeczku położyła. Wół i osioł się kłaniają i Dzieciątko ogrzewają.

Gdy ptactwo Boga uczciło, co żywo się rozproszyło. Ludziom dobry przykład dali, ażeby Go uwielbiali.

I my też serca ofiary łącząc z pastuszemi dary, oddajemy Wcielonemu Bogu dziś nam zrodzonemu.

## 44. Kaczka pstra

Kaczka pstra dziatki ma, siedzi sobie na kamieniu, trzyma dudki na ramieniu, kwa kwa kwa pięknie gra.

Gąsiorek, jędorek na bębenku wybijają, Pana wdzięcznie wychwalają: gę gę gę gęgają.

Czyżyczek, szczygliczek na gardłeczkach jak skrzypeczkach śpiewają Panu w jasłeczkach, lir lir lir w jasłeczkach.

Słowiczek muzyczek gdy się głosem popisuje, wesele światu zwiastuje: ciech, ciech, ciech zwiastuje.

Skowronek jak dzwonek, gdy się do nieba podnosi, o kolędę pięknie prosi: fir fir fr tak prosi.

Wróblowie stróżowie gdy nad szopą świergotają, Paniąteczku spać nie dają, dziw dziw dziw nie dają.

## 45. W żłobie leży

*wg tradycji autorem kolędy jest Piotr Skarga*

W żłobie leży, któż pobieży
Kolędować Małemu
Jezusowi Chrystusowi,
Dziś nam narodzonemu?
Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami
za wami pośpieszymy.
A tak tego Maleńkiego
Niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy
Zabrzmi świat w wesołości.
Że posłany, nam jest dany
Emanuel w niskości.
Jego tedy przywitajmy,
Z Aniołami zaśpiewajmy:
"Chwała na wysokości".

Witaj, Panie, cóż się stanie
Że rozkosze niebieskie,
Opuściłeś, a zstąpiłeś
Na te niskości ziemskie.
"Miłość moja to sprawiła,
Że człowieka wywyższyła,
Pod nieba empirejskie".

Przecz w żłóbeczku, nie w łóżeczku
na sianku położony.
Przecz z bydlęty, nie z panięty
w stajni jesteś złożony.
By człek sianu przyrównany,
grzesznik bydlęciem nazwany
przeze Mnie był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo
jest świat cały, o Boże.
Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat
przyjąć nie chce, choć może?
„Bo świat doczesne wolności
zwykł kochać, Mnie zaś w złości
Ściele krzyżowe łoże.

W Ramie głosy pod niebiosy
wzbijają się Racheli,
gdy swe syny bez przyczyny
w krwawej widzi kąpieli.
„Większe Mnie dla nich kąpanie
w krwawym czeka oceanie,
Skąd niebo będą mieli.

Trzej królowie, monarchowie
wschodni kraj opuszczają
serc ofiary z trzema dary
Tobie Panie oddają.
„Darami się kontentuję
bardziej serca ich szanuję
za to niebo niech mają".

## 46. Wesołą nowinę

Wesołą nowinę, bracia słuchajcie,
Niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

**Ref:** Jak miła ta nowiną! Mów, gdzie jest ta Dziecina? Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli.

Bogu chwałę wznoszą na wysokości,
pokój ludziom głoszą duchy światłości.

Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,
pokłonem uczciła to Niemowlątko.

Którego zrodziła, Bogiem uznała,
i Panną, jak była, Panną została.

Królowie na wschodzie już to poznali
i w Judzkim narodzie szukać jechali.

Gwiazda najśliczniejsza ich oświeciła,
do szopy w Betlejem zaprowadziła.

Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego.
Tam idźcie, znajdziecie Syna Bożego!

**Coda:** Jak miła to nowina! Już wiemy, gdzie Dziecina. Wszyscy tam pobieżymy i ujrzymy

## 47. Wśród nocnej ciszy

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi
Czem prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pośpieszajcie przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie,
Z wszystkimi znaki, danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali z wielkiej radości:

"Ach witaj, Zbawco z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany!
Na Ciebie króle, prorocy,
Czekali, a Tyś tej nocy nam się objawił".

I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdziesz na głos kapłana.
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osobą Chleba i Wina.

## 48. Z narodzenia Pana

Z Narodzenia Pana dzień dziś wesoły! Wyśpiewują chwałę Bogu żywioły. Radość ludzi wszędzie słynie! Anioł budzi przy dolinie pasterzów, co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku, dumają pasterze w takim widoku. Każdy pyta: "Co się dzieje? Czy nie świta? Czy nie dnieje? Skąd ta łuna bije, tak miła oku!"

Ale gdy anielskie głosy słyszeli, zaraz do Betlejem prosto bieżeli. Tam witali w żłobie Pana, poklękali na kolana i oddali dary, co z sobą wzięli.

Potem wykrzyknęli w głos na przemiany: żyj, Jezu maleńki, na świat zesłany. Niech Ci, Panie, od nas chwała nie ustanie, wiecznie trwała, żyj, żyj Zbawicielu z nieba zesłany.

Odchodzą z Betlejem pełni wesela że już Bóg wysłuchał próśb Izraela, gdy tej nocy to ujrzeli, co prorocy widzieć chcieli, w ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujmy, chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujmy, bo ten Jezus z nieba dany, weźmie nas między niebiany, tylko Go z całego serca miłujmy

## 49. Z nieba wysokiego

Z nieba wysokiego Bóg zstąpił na ziemię,
ażeby do nieba wywiódł ludzkie plemię.
Bierze osobę Dzieciny, opłakuje ludzkie winy.
Syn Boga jedyny.

Zniża swój Majestat Król całego świata,
opuszcza tron nieba, a z ludźmi się brata.
Bóg niezmierny, w żłóbku mały, zapomina
Bóstwa, chwały, by świat zbawił cały.

Mieści się we żłobie Nieograniczony,
w pieluszki spowity, na sianku złożony,
choć Mu zimno, nie narzeka, chętnie cierpi dla
człowieka, łez pokutnych czeka.

Pośpiesz więc grzeszniku, Dziecina cię
wzywa, łatwy masz do szopy przystęp, gdzie
spoczywa. Wszak nie grozi ani łaje, ale rączki
ci podaje, odmień obyczaje.

Zbawienie jest twoje w ręku tej Dzieciny, proś
tylko ze łzami, odpuści ci winy. Patrz, na
rączkach ma powicie, karać nie może, bo
dziecię, tylko dawać życie.

## 50. Zjawiło się nam dziś

Zjawiło się nam dziś coś nowego, pokój na ten
świat przynoszącego, który głosili i roznosili
Anieli, Anieli, Anieli.

Chwała bądź Bogu na wysokości, a ludziom
pokój na tej niskości! Dziwna nowina, zrodziła
Syna Maryja, Maryja, Maryja!

Pasterze zaraz prędko śpieszyli, aż do Betle-
jem miasta przybyli: tam wraz witali, dary
składali Dzieciątku , Dzieciątku , Dzieciątku.

"Oto przynosim dary dla Ciebie, nie gardź,
lecz przyjmij wszystkich do siebie: odpuść
nam winy, Synu jedyny Maryi, Maryi, Maryi."

## 51. Kolęda dla nieobecnych

*słowa Sz. Mucha*

Ta nadzieja znów wstąpi w nas, Nieobecnych
pojawią się cienie. Uwierzymy kolejny raz
w jeszcze jedno Boże Narodzenie.

I choć przygasł świąteczny gwar bo zabrakło
znów czyjegoś głosu, przyjdź tu do nas i z
nami trwaj wbrew tak zwanej ironii losu

Daj nam wiarę, że to ma sens, ze nie trzeba
żałować przyjaciół. Że gdziekolwiek są,
dobrze im jest bo są z nami choć w innej
postaci

I przekonaj, ze tak ma być, że po głosach tych
wciąż drży powietrze, ze odeszli po to, by żyć
i tym razem będą żyć wiecznie

Przyjdź na świat by wyrównać rachunki strat,
żeby zająć wśród nas puste miejsce przy stole

Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w
nas i zapomnieć, że są puste miejsca przy stole

Ta nadzieja znów wstąpi w nas. Nieobecnych
pojawią się cienie. Uwierzymy kolejny raz
w jeszcze jedno Boże Narodzenie.

## 52. Całą noc padał śnieg

*słowa Marian Hemar*

Całą noc padał śnieg cichy, cichy cichuteńki
Przyszedł świt a tu świat cały biały, bielusieńki.

Jakby kto świata skroń gładził chłodem białej
ręki i powiedział szeptem doń: nic się nie bój,
mój maleńki!

Niech cię głowa już nie boli, niech cię smutna
myśl nie trapi! Bo od dziś, bo od dziś pokój
ludziom dobrej woli

Otwórz oczy, znów się zbudź z mroków
czarnej melancholii. I ptaszęcym głosem nuć:
Pokój ludziom dobrej woli

W słońcu, patrz, skrzy się śnieg, szron na
drzewach jak koronki. Spoza gór, spoza rzek,
spoza łąki i rozłąki.

Spoza leśnych srebrnych cisz jakby dzwony
skądś dzwoniły i mówiły światu: Słysz! Nic
się nie bój, świecie miły!

Niech cię głowa już nie boli, wszystkim żalom
połóż kres. Dosyć trosk i dosyć łez! Pokój
ludziom dobrej woli

Nową drogę zacznij stąd, już za tobą dni
niedoli. Dzisiaj w dzień wesołych świąt: pokój
ludziom dobrej woli.

Tak po cichu i powoli, białym śniegiem nuci
Mu. Choćby dziś, w tym jednym dniu: pokój
ludziom dobrej woli.

## 53. Kto ogrzeje rączęta

Grudniowe noce, zimowe noce,
Dzieciątko Boże z zimna dygoce.
Jedzie przez pola pokryte szronem
wiatr Mu wydzwania piosnki znajome.

Hej kolęda, kolęda, hej kolędy to czas,
kto ogrzeje rączęta, kto schronienie Mu da.

Tyle tych domów i okien tyle,
może Go schronią choćby na chwilę,
może przygarną do serca ludzie,
może nakarmią nim dalej pójdzie.

Świeczki się jarzą w oknach zielonych
i złote gwiazdy wieńczą korony
a zewsząd dzwoni kolęda święta
lecz o Nim, o Nim nikt nie pamięta.

## 54. Long time ago in Bethlehem

Long time ago in Bethlehem,
So the Holy Bible say,
Mary's boy child, Jesus Christ,
Was born on Christmas day,

Hark, now hear the angels sing,
A newborn King today,
And man will live forevermore,
Because of Christmas day.

Trumpets sound and angels sing,
Listen to what they say,
That Man will live forevermore,
Because of Christmas day.

While shepherds watched their flocks by night,
They saw a bright new shining star,
They heard a choir sing,
The music seemed to come from afar,

Now, Joseph and his wife, Mary,
Come to Bethlehem that night,
They found no place to bear her child,
Not a single room was in sight.

By and by, they find a little nook,
In a stable all forlorn,
And in a manger cold and dark,
Mary's litlle Boy was born!

## 55. Ino mały, taki tyci

*Słowa i muzyka: brat Tadeusz Ruciński*

Jak kogosi fces małego spotkać
Pieknie pytom jest stokrotka
Ale nisko musis schylić głowę
By stokrotki słyseć mowę

**Ref.** Ino mały, taki tyci mały
Cłowiek świat pokochać moze cały
Przecie nawet Wielki Bóg
Staśnie małym stać się mógł

A jak głębię fces uwidzieć wielką
Pieknie pytom jest źródełko
Przed źródełkiem tym uklęknąć trzeba
By uwidzieć w nim pół nieba

Jak byś fcioł usłyseć jak tam zdrówko
To ozpatrzuj się za mrówką
A z uwagą w lesie stawioj nogi
Choć roz mrówce ty zyńdź z drogi

A jak cłowiek fce być straśnie wielki
Musi zmaleć do muszelki
I nie marzyć by być wielkoludem
Ba nojmniejsym Bozym cudem

Broszurkę przygotowano, aby podtrzymać i ożywić zwyczaj wspólnego śpiewania kolęd, a przez to przypomnieć piękno polszczyzny, melodii i obyczaju. Można kopiować i rozpowszechniać w celach niekomercyjnych.
mailto:abramowiczowa@wp.pl